

NER-W, Bananowy...

W środę na targ się wybrałem
bo natchnienia szukałem
nie miałem co z sobą zrobić
trzeba okazję wytropić.
Po alejkach wciąż chodziłem
i z myślami się biłem
co by tutaj sobie kupić
co by w pusty koszyk wrzucić.
Stanąłem nagle jak wryty
stolik był pokryty
caluteńki bananami
śpiewaj to razem z nami!

Ref:

Banany ż&#oacute;łte urocze
zaraz z nimi się podroczę
urzekły mnie tak ogromnie
jak nie pojmę tego skromnie.
Przeszukałem st&#oacute;ł nie powiem
ciężki wyb&#oacute;r potwornie
i ujrzałem kiść grubaśną
zaraz z nią wyruszę w miasto.
Cierpliwie stałem w kolejce
wziąłem je w me ręce
po sk&#oacute;rce je pogłaskałem
tylko o nich myślałem.
Kolej moja wnet nadeszła
sprzedawczyni podeszła
zawołała "cztery złote"
już mam na nie ochotę!

Ref:

Banany...

Kupiłem sobie banany
szczęśliwy jestem cały
ż&#oacute;łciutki mnie pociąga
i zapach tak przyciąga!

Ref:

Banany...

Nie mogę pojąć tego skromnie!
nie mogę pojąć tego skromnie!
ja kocham je tak ogromnie!